

## II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

ANNA TARWACKA (Warszawa)

### Rozwód Carviliusa Rugi – czy naprawdę pierwszy?

*Na początku był wiek złoty...*<sup>1</sup> – zaczyna Ovidius swoją wersję mitu o czterech wiekach ludzkości. Ten właśnie mit obrazuje doskonale mentalność starożytnych, którzy historię ludzkości wyobrażali sobie jako ciągły upadek. *Antiquitas* to dla Rzymian synonim doskonałości. Prawo rzymskie opierało się początkowo przede wszystkim na *mores maiorum* sankcjonowanych i wynoszonych do rangi norm prawnych przez kapłanów. I właśnie owe *mores maiorum* w ciągu całych burzliwych dziejów Rzymu stanowiły drogowskaz moralny, a stopniowe odchodzenie od nich było jednoznaczne z upadkiem obyczajów. *O tempora, o mores!*<sup>2</sup> – rozpacział nad współczesnością Cicero widząc, jak daleko Rzym odszedł od owej *antiquitas*. W traktacie *De republica* powołał się właśnie na obyczaje przodków pisząc: *Firmiter enim maiores nostri stabilia matrimonia esse voluerunt*<sup>3</sup>. Mówca podkreśla, że przodkowie życzyli sobie, aby małżeństwa były trwałe. Nie zachował się, niestety, szerszy kontekst tej wypowiedzi, ale możemy przypuszczać, że chodziło o porównanie przeszłości ze współczesnym mu rozluźnieniem obyczajów.

Ten sposób myślenia charakteryzował Rzymian różnych epok. I tak Tertulian pod koniec II wieku naszej ery napisał: *Ubi est illa felicitas matrimoniorum de moribus utique prosperata, qua per annos ferme sexcentos ab urbe condita nulla repudium domus scripsit?*<sup>4</sup>. Podobnie w innym miejscu: *Adeo autem repudium a primordio non fuit, ut apud Romanos post annum sexcentimum urbis conditae id genus duriciae commissum denoteretur*<sup>5</sup>. Rozpacz nad utraconą szczęśliwością małżeństw, która aż przez sześćset lat od założenia Rzymu zapobiegała rozpadom związków.

---

<sup>1</sup> Ov. *Met.* 1.89.

<sup>2</sup> Cic. *Cat.* 1.1.

<sup>3</sup> Cic. *De rep.* 6.2.2.

<sup>4</sup> Tert. *Apol. adv. gen.* 6.

<sup>5</sup> Tert. *De monogam.* 9.

Rozwody stały się w pewnym momencie codziennością wśród rzymskiej elity, a zarazem symbolem upadku. Dla członków *nobilitas* małżeństwo było narzędziem polityki. Mirelle Corbier podkreśla, że dla rzymskiego arystokraty nie uczucia, ale zawarcie korzystnego przymierza stanowiło cel ożenku<sup>6</sup>. W tych okolicznościach jedną z częściej wspominanych postaci stał się Spurius Carvilius Ruga, który *primus Romae (...) divortium cum uxore fecit*<sup>7</sup>. Ten pierwszy rozwód w dziejach Rzymu stał się nieomalże mitem:

ἀλλ' ὡπερ ἐν' Ἑλλησιν οἱ σφόδρα περιττοὶ τὸν πρῶτον ἔχουσιν εἰπεῖν πατροκτόνον ἢ μητροφόνον, οὕτω Ῥωμαῖοι πάντες ἴσασιν, ὅτι Καρβίλιος Σπῦριος ἀπεπέμψατο τὴν γυναῖκα πρῶτος ἀπαιδῖαν αἰτιάσμενος<sup>8</sup>.

Zgodnie z przekazem Plutarcha, Rzymianie zapamiętali pierwszego rozwodnika tak dobrze, jak Grecy pierwszego ojco- i matkobójcę.

Valerius Maximus, opowiadając o archaicznych obyczajach, wspomina z nutką rozrzewnienia: *Quotiens vero inter virum et uxorem aliquid iurgi intercesserat, in sacellum deae Viriplacae, quod est in Palatio, veniebant et ibi invicem locuti quae voluerant contentione animorum deposita concordēs revertebantur. Dea nomen hoc a placandis viris fertur adsecuta, veneranda quidem et nescio an praecipuis et exquisitis sacrificiis colenda utpote cotidiana ac domesticae pacis custos, in pari iugo caritatis ipsa sui appellatione virorum maiestati debitum a feminis reddens honorem*<sup>9</sup>. A zatem *maiores* mieli dużo lepsze sposoby na rozwiązywanie kłótni małżeńskich niż rozwód. Z pomocą bogini o imieniu Viriplaca dochodzili do porozumienia i pogodzeni wracali do domu. Nic dziwnego, że potomkowie zazdrościli im tak skutecznych rozwiązań i ubolewali nad utratą moralności oraz upadkiem obyczajów. Dość zabawnie brzmi w tym kontekście komentarz Baldsona, który porównuje ten archaiczny obyczaj udawania się do świątyni z jego współczesnym odpowiednikiem, czyli... wizytą u psychiatry<sup>10</sup>!

Przejdźmy do dokładniejszego zbadania źródeł mówiących o owym rzekomo pierwszym w historii Rzymu rozwodzie. Wspominają o nim Dionisius z Halikarnasu, Plutarch, Valerius Maximus oraz Aulus Gellius.

W cytowanym już fragmencie<sup>11</sup> Plutarch przyrównuje poruszenie Rzymian pierwszym rozwodem i zapamiętanie przez nich imienia męża do spo-

<sup>6</sup> M. Corbier, *Divorce and Adoption as Roman Familial Strategies*, w: „Marriage, Divorce and Children in Ancient Rome”, ed. Beryl Rawson, Oxford 1991, s. 51: *Any Roman aristocrat would have agreed with this: marriage was not for sex but for alliance.*

<sup>7</sup> Gell. *Noct. Att.* 4.3.12.

<sup>8</sup> Plut. *Thes.-Rom.* 35.4.

<sup>9</sup> Val. Max. *Mem.* 2.6.

<sup>10</sup> J.P.V.D. Baldson, *Roman Women*, London 1962, s. 212: *So obligingly did the gods dispense in antiquity the services which the psychiatrist provides today.*

<sup>11</sup> Plut. *Thes.-Rom.* 35.3-4:

Οὕτω συνέμειξεν ἀλλήλοις καὶ συνέπηξε τὰ γένη, καὶ παρέσχε πηγὴν τῆς εἰς αὐθις εὐνοίας καὶ δυνάμεως τοῖς πράγμασιν. αἰδοῦς δὲ καὶ φιλίας καὶ βεβαιότητος, ἦν εἰργασατο περὶ τοὺς γάμους, ὁ χρόνος ἐστὶ μάρτυς. ἐν γὰρ ἔτεσι τριάκοντα καὶ διακοσίοις οὕτε ἀνὴρ ἐτόλμησε γυναικὸς οὕτε

sobu, w jaki Grecy odnoszą się do pierwszego matko- i ojcobójcy. Podobną zależność znajdujemy w żywotach Likurga i Numy Pompiliusa:

ὡς γὰρ παρ' ἡμῖν οἱ ἱστορικοὶ γράφουσι τοὺς πρώτους ἢ φόνον ἐμφύλιον ἐργασασμένους ἢ πολεμήσαντας ἀδελφοῖς ἢ πατρὸς αὐτόχειρας ἢ μητρὸς γενομένους, οὕτω Ῥωμαῖοι μνημονεύουσιν ὅτι πρῶτος μὲν ἀπεπέμψατο γυναῖκα Σπόριος Καρβίλιος, μετὰ τὴν Ῥώμης κτίσιν ἔτεσι τριάκοντα καὶ διακοσίοις οὐδενὸς τοιούτου γεγονότος, πρώτη δὲ γυνὴ Πιναρίου Θαλαΐα τούνομα διηνέχθη πρὸς ἑκυρὰν αὐτῆς Γετανίαν Ταρκυνίου Σουπέρβου βασιλεύοντος. οὕτο καλῶς καὶ κοσμίως τεταγμένα τὰ τῶν γάμων ἦν ὑπὸ τοῦ νομοθέτου<sup>12</sup>.

Obok opisu rozwodu Rugi, pojawia się tu dość nietypowa i zabawna wzmianka o pierwszej Rzymiance, która weszła w konflikt z teściową w czasach Tarquiniusa Pysznego. O konfliktach teściowych z synowymi wówczas, gdy mieszkaly obie pod jednym dachem, pisze Suzanne Dixon. Synowa jest początkowo podporządkowana teściowej, ale kiedy zaczyna rodzić dzieci, zdobywa sobie coraz mocniejszą pozycję i podważa autorytet teściowej zajmując jej miejsce. Mimo jednak dość licznych przykładów takiego konfliktu (matka Cezara, Aurelia i jego żona, Pompeia), nie powstał nigdy stereotyp złej teściowej i leniwej synowej. Żartowano raczej z macoch<sup>13</sup>. Czyżby to także miało być symptomem upadku społeczeństwa?

Trzecią informację o Carviliusie Plutarch umieścił w *Quaestiones Romanae*:

Ἰστορεῖται γοῦν, ὅτι πρῶτος μὲν ἐξέβαλε γυναῖκα Σπόριος Καρβίλιος ἐπ' ἀτεκνία, δεῦτερος δὲ Σουλπίκιος Γάλλος ἐφελκυσσασμένην ἰδὼν κατὰ κεφαλῆς τὸ ἱμάτιον, τρίτος δὲ Πόπλιος Σεμπρώνιος ἀγῶνα θεωρήσασαν ἐπιτάφιον<sup>14</sup>.

W przytoczonym tekście Plutarch podaje przyczyny trzech pierwszych rozwodów. W przypadku Carviliusa była to bezpłodność żony, Sulpicius Gallus oskarżył swoją małżonkę o dość tajemnicze nakrycie głowy szatą, a Publius Sempronius zobaczył, jak żona przygląda się igrzyskom pogrzebowym.

Kolejne świadectwo znajdujemy u Dionisiusa z Halikarnasu.:

καὶ μέχρι πολλοῦ διέμεινε χρόνου ταῦτ' ἀμφοτέρω παρὰ Ῥωμαίοις ἀπαραιτήτου τυγχάνοντα οργῆς. μάρτυς δὲ τοῦ καλῶς ἔχειν τὸν περὶ τῶν γυναικῶν νόμον ὁ πολὺς χρόνος. ὁμολογεῖται γὰρ ἐντός ἑτῶν εἴκοσι καὶ πεντακοσίων μηδεὶς ἐν Ῥώμῃ λυθῆναι γάμος. κατὰ δὲ τὴν ἑβδόμην ἐπὶ ταῖς τριάκοντα καὶ ἑκατὸν ὀλυμπιάσιν ὑπατευόντων Μάρκου Πομπωνίου καὶ Γαίου Παπιρίου πρῶτος ἀπολύσαι λέγεται τὴν ἑαυτοῦ γυναῖκα Σπόριος Καρουίλιος ἀνὴρ οὐκ ἀφανῆς,

---

γυνὴ κοῖνωνιαν ἀνδρὸς ἐγκαταλιπεῖν, ἀλλ' ὅπερ ἐν' Ἑλλησιν οἱ σφόδρα περιττοὶ τὸν πρῶτον ἔχουσιν εἰπὲν πατροκτόνον ἢ μητροφόνον, οὕτω Ῥωμαῖοι πάντες ἴσασιν, ὅτι Καρβίλιος Σπόριος ἀπεπέμψατο τὴν γυναῖκα πρῶτος ἀπαιδίαν αἰτιάσμενος.

<sup>12</sup> Plut. *Lic.-Num.* 25.3.12,13.

<sup>13</sup> S. Dixon, *The Roman Family*, Baltimore – London 1995, s. 142-144.

<sup>14</sup> Plut. *Quaest.Rom.* 14.

sobu, w jaki Grecy odnoszą się do pierwszego matko- i ojcobójcy. Podobną zależność znajdujemy w żywotach Likurga i Numy Pompiliusa:

ὡς γὰρ παρ' ἡμῖν οἱ ἱστορικοὶ γράφουσι τοὺς πρώτους ἢ φόνον ἐμφύλιον ἐργασασμένους ἢ πολεμήσαντας ἀδελφοῖς ἢ πατρὸς αὐτόχειρας ἢ μητρὸς γενομένους, οὕτω Ῥωμαῖοι μνημονεύουσιν ὅτι πρῶτος μὲν ἀπεπέμψατο γυναῖκα Σπόριος Καρβίλιος, μετὰ τὴν Ῥώμης κτίσιν ἔτεσι τριάκοντα καὶ διακοσίοις οὐδενὸς τοιούτου γεγονότος, πρώτη δὲ γυνὴ Πιναρίου Θαλαΐα τούνομα διηνέχθη πρὸς ἔκυρὰν αὐτῆς Γετανίαν Ταρκυνίου Σουπέρβου βασιλευόντος. οὕτο καλῶς καὶ κοσμίως τεταγμένα τὰ τῶν γάμων ἦν ὑπὸ τοῦ νομοθέτου<sup>12</sup>.

Obok opisu rozwodu Rugi, pojawia się tu dość nietypowa i zabawna wzmianka o pierwszej Rzymiance, która weszła w konflikt z teściową w czasach Tarquinius Pyszny. O konfliktach teściowych z synowymi wówczas, gdy mieszkaly obie pod jednym dachem, pisze Suzanne Dixon. Synowa jest początkowo podporządkowana teściowej, ale kiedy zaczyna rodzić dzieci, zdobywa sobie coraz mocniejszą pozycję i podważa autorytet teściowej zajmując jej miejsce. Mimo jednak dość licznych przykładów takiego konfliktu (matka Cezara, Aurelia i jego żona, Pompeia), nie powstał nigdy stereotyp złej teściowej i leniwej synowej. Żartowano raczej z macoch<sup>13</sup>. Czyżby to także miało być symptomem upadku społeczeństwa?

Trzecią informację o Carviliusie Plutarch umieścił w *Quaestiones Romanae*:

Ἱστορεῖται γοῦν, ὅτι πρῶτος μὲν ἐξέβαλε γυναῖκα Σπόριος Καρβίλιος ἐπ' ἀτεκνία, δεῦτερος δὲ Σουλπίκιος Γάλλος ἐφέλκυσσάμενην ἰδὼν κατὰ κεφαλῆς τὸ ἰμάτιον, τρίτος δὲ Πόπλιος Σεμπρόνιος ἀγῶνα θεωρήσασαν ἐπιτάφιον<sup>14</sup>.

W przytoczonym tekście Plutarch podaje przyczyny trzech pierwszych rozwodów. W przypadku Carviliusa była to bezpłodność żony, Sulpicius Gallus oskarżył swoją małżonkę o dość tajemnicze nakrycie głowy szatą, a Publius Sempronius zobaczył, jak żona przygląda się igrzyskom pogrzebowym.

Kolejne świadectwo znajdujemy u Dionisiusa z Halikarnasu.:

καὶ μέχρι πολλοῦ διέμεινε χρόνου ταῦτ' ἀμφότερα παρὰ Ῥωμαῖοις ἀπαραιτήτου τυγχάνοντα οργῆς. μάρτυς δὲ τοῦ καλῶς ἔχειν τὸν περὶ τῶν γυναικῶν νόμον ὁ πολὺς χρόνος. ὁμολογεῖται γὰρ ἐντὸς ἑτῶν εἴκοσι καὶ πεντακοσίων μηδεὶς ἐν Ῥώμῃ λυθῆναι γάμος. κατὰ δὲ τὴν ἑβδόμη ἐπὶ ταῖς τριάκοντα καὶ ἑκατὸν ὀλυμπιάσιν ὑπατευόντων Μάρκου Πομπωνίου καὶ Γαίου Παπιρίου πρώτος ἀπολύσαι λέγεται τὴν ἑαυτοῦ γυναῖκα Σπόριος Καρουίλιος ἀνὴρ οὐκ ἀφανῆς,

---

γυνὴ κοίνομαι ἀνδρὸς ἐγκαταλιπεῖν, ἀλλ' ὡς ἐν' Ἑλλήσιν οἱ σφόδρα περιττοὶ τὸν πρῶτον ἔχουσιν εἰπεῖν πατροκτόνον ἢ μητροφόνον, οὕτω Ῥωμαῖοι πάντες ἴσασιν, ὅτι Καρβίλιος Σπόριος ἀπεπέμψατο τὴν γυναῖκα πρῶτος ἀπαιδῶν αἰτιάσμενος.

<sup>12</sup> Plut. *Lic.-Num.* 25.3.12,13.

<sup>13</sup> S. Dixon, *The Roman Family*, Baltimore – London 1995, s. 142-144.

<sup>14</sup> Plut. *Quaest.Rom.* 14.

ἀναγκαζόμενος ὑπὸ τῶν τιμητῶν ὁμόσαι τέκνων ἔνεκα γυναικὶ συνοικεῖν (ἦν δ' αὐτῷ στεῖρα ἢ γύνη), ὅς ἐπὶ τῷ ἔργῳ τοῦτο αἰτοὶ δι' ἀνάγκην γένομενῳ μισούμενος ὑπὸ τοῦ δήμου διετέλεσεν<sup>15</sup>.

Rozwód Carviliusa jest tu umiejscowiony w roku 520 a.U.c. za konsula-tu Marcusa Pomponiusa i Gaiusa Papiriusa. Autor jako przyczynę podaje bez-płodność żony. Carvilius miał się zobowiązać przysięgą wobec cenzorów, że z jego małżeństwa zrodzą się dzieci i dlatego musiał dokonać *repudium*. Czyn ten, mimo braku winy po stronie pechowego małżonka, wywołał ogromną niechęć ludzi, a wręcz nienawiść do Rugi, która prześladowała go już do koń-ca życia.

O bezpłodności wspomina też Valerius Maximus: *Repudium inter uxorem et virum a condita urbe usque ad centesimum et quinquagesimum annum nullum intercessit. Primus autem Sp. Carvilius uxorem sterilitatis causa dimisit. Qui, quamquam tolerabili ratione motus videbatur, reprehensione tamen non caruit, quia ne cupiditatem quidem liberorum coniugali fidei praeponi debuisse arbitrabantur*<sup>16</sup>. I tutaj znajdujemy informację o niechęci współobywateli do Carviliusa, o jakiejś *reprehensio* – naganie, krytyce z ich strony. Rzymianie najwyraźniej byli zdania, że wierność małżeńską należy przedkładać ponad chęć posiadania potomstwa. Taka postawa klóci się nieco z naszym mniemaniem, zgodnie z którym małżeństwo rzymskie służyć mia-ło przede wszystkim prokreacji. Cenzorzy zadawali obywatelom stanu sena-torskiego i ekwickiego pytanie, czy ich związek ma służyć płodzeniu potom-stwa<sup>17</sup>. Sformułowania potwierdzające ten pogląd znajdujemy również u Plau-ta. Analizując je należy jednak pamiętać, że są dokładnymi przekładami greckiej formuły, za pomocą której ojciec wydawał córkę za mąż<sup>18</sup>. W *Aulularii* Eunomia mówi do brata: *quod tibi sempiternum salutare sit: liberis procreandis – ita di faxint – volo te uxorem domum ducere*<sup>19</sup>. Podobny fragment zawiera też komedia *Captivi: liberorum quaerundorum causa ei, credo, uxor data est*<sup>20</sup>.

Należy być może przyjąć, że dokonanie *repudium* z przyczyny bezpłod-ności nie mieściło się w mentalności ówczesnych Rzymian, mimo ich poglą-dów na cele małżeństwa. Suzanne Dixon twierdzi wręcz, że z biegiem czasu Rzymianie coraz wyraźniej zaczęli dostrzegać inne niż zapewnienie ciągłości rodu strony małżeństwa. Omawiając przyczyny niechęci współobywateli wo-bec Carviliusa zauważa, że jego przypadek potwierdza nastawienie małżeń-

<sup>15</sup> Dion. 2.25.7.

<sup>16</sup> Val. Max. Mem. 2.1.4.

<sup>17</sup> por.: Val. Max. Mem. 7.7.4., Gell. Noct. Att. 4.3.2., 17.21.44., Suet. Caes. 52.3.

<sup>18</sup> Przykład takiej formuły znajdujemy w *Odludku* Menandra:

ἀλλ' ἔγγυθ' αἰδῶν ἐπ' ἄροτῳ γησιῶν τὴν θυγατὲρ' ἤδη, μεῖράκιόν, σοι, προικὰ τε δίδωμι ἐπ' αὐτῆι τρία τάλαντ' (w. 841-843).

<sup>19</sup> Plaut. Aulul. 146-149.

<sup>20</sup> Plaut. Capt. 889.

stwa na przedłużanie rodu, ale również obecność takich elementów, jak wzajemne zrozumienie, partnerstwo i miłość<sup>21</sup>.

Na koniec przeanalizujmy odpowiednie fragmenty *Noctes Atticae* Aulusa Gelliusa. Pierwsza wzmianka o Carviliusie dotyczy wprowadzenia w Rzymie *cautiones rei uxoriae*<sup>22</sup>. Antykwarysta powołuje się na dzieło *De dotibus* Serviusa Sulpiciusa Rufusa: *Memoriae traditum est quingentis fere annis post Romam conditam nullas rei uxoriae neque actiones neque cautiones in urbe Roma aut in Latio fuisse, quoniam profecto nihil desiderabatur nullis etiamnunc matrimoniis divertentibus. Servius quoque Sulpicius in libro, quem composuit de dotibus, tum primum cautiones rei uxoriae necessarias esse visas scripsit, cum Spurius Carvilius, cui Ruga cognomentum fuit, vir nobilis, divortium cum uxore fecit, quia liberi ex ea corporis vitio non gignerentur, anno urbis conditae quingentesimo vicesimo tertio M. Atilio P. Valerio consulibus. Atque is Carvilius traditur uxorem, quam dimisit, egregie dilexisse carissimamque morum eius gratia habuisse, set iurisiurandi religionem animo atque amori praeveruisse, quod iurare a censoribus coactus erat uxorem se liberum quaerendum gratia habiturum*<sup>23</sup>. Przez prawie pięćset lat nie istniały w Rzymie *actiones* ani *cautiones rei uxoriae*. Potrzeba ich zastosowania pojawiła się dopiero wraz z rozwodem Rugi w roku 523 od założenia Miasta. Autor podaje bezpłodność kobiety jako przyczynę *repudium* i podkreśla, że małżonek dokonał go tylko ze względu na przysięgę złożoną cenzorom, chociaż bardzo kochał żonę.

A oto drugi fragment: *Anno deinde post Romam conditam quingentesimo undevicesimo Sp. Carvilius Ruga primus Romae de amicorum sententia divortium cum uxore fecit, quod sterila esset iurassetque apud censores uxorem se liberum quaerendorum causa habere*<sup>24</sup>. Ta ostatnia wzmianka jest w zasadzie powtórzeniem poprzedniej z tą tylko różnicą, że nie wspomina się tu już o *cautio rei uxoriae*.

Spróbujmy teraz zastanowić się nad tym, czy rozwód Carviliusa rzeczywiście mógł być pierwszym w historii Rzymu. Giuseppe Brini zaczyna drugi tom swojej monografii *Matrimonio e divorzio nel diritto romano* od swego rodzaju paradoksu: wszystkie świadectwa starożytnych są zgodne co do tego, że przypadek Carviliusa był pierwszym rozwodem w Rzymie, a tymczasem współcześni uczeni raczej jednogłośnie odrzucają ten po-

<sup>21</sup> S. Dixon, *op.cit.*, s. 69: *Such anecdotes and comments imply that the public and private ideology of Roman marriage was continually associated with the desire for progeny but that the concept of marriage included other elements, such as compatibility, partnership, and love.*

<sup>22</sup> por.: A. Söllner, *Zur Vorgeschichte und Funktion der actio rei uxoriae*, Köln – Wien 1969, s. 84-87.

<sup>23</sup> Gell. *Noct.Att.* 4.3.

<sup>24</sup> Gell. *Noct.Att.* 17.21.44.

gląd<sup>25</sup>. I rzeczywiście, źródła przedstawiające prawo rozwodowe w *leges regiae* i w ustawie XII tablic każą nam wątpić w te wszystkie, bardzo przecież zgodne, przekazy. Być może należy sprawdzić, jaką drogę przebyła ta wiadomość – *it fama per urbes, fama, malum quo non aliud velocius*<sup>26</sup>.

Jak pamiętamy, pierwszy cytowany wyżej fragment *Noctes Atticae* opierał się w dużej mierze na dziele *De dotibus* Serviusa Sulpiciusa. Jeżeli zatem chcielibyśmy stworzyć coś w rodzaju drzewa genealogicznego informacji o pierwszym rozwodzie, powinniśmy zacząć właśnie od tego przekazu. Z cytatu Gelliusa wynika tylko tyle, że Sulpicius twierdzi, iż w Rzymie nie istniała potrzeba stworzenia instytucji *cautiones rei uxoriae* aż do roku 523 a.U.c., kiedy to Spurius Carvilius Ruga rozwiódł się z żoną, ponieważ ta nie mogła mieć dzieci. Nie ma ani słowa o tym, że chodzi o pierwszy rozwód w historii Rzymu. Na pewno był on w jakiś sposób wyjątkowy. Z cytowanego zapisu wynika, że Gellius najprawdopodobniej miał przed sobą tekst *De dotibus* i to, co tam przeczytał, zamieścił we własnym dziele w mowie zależnej, nic od siebie nie dodając i niczego nie pomijając. Punktami ciężkości w tym zdaniu zdają się być dwie rzeczy: wprowadzenie *cautiones rei uxoriae* oraz powód rozwodu – bezpłodność żony. Jedno prawdopodobnie wynika z drugiego. Otóż *repudium* dokonane przez Carviliusa nie miało u swych podstaw żadnej z przesłanek rozwodowych obecnych we wcześniejszych regulacjach prawnych, nie wynikało też z prostej zachcianki męża, który do tak radykalnego kroku został zmuszony przez okoliczności – przysięgę cenzorską.

Normy zawarte w *leges regiae* nie dawały żonie żadnych roszczeń majątkowych wobec męża, jeżeli rozwód nastąpił z jej winy. Przyczyny uprawniające męża do dokonania rozwodu wymieniane przez Plutarcha to otrucie dzieci – być może aborcja, zabranie kluczy – prawdopodobnie od piwniczki z winem<sup>27</sup>, którego picie przez kobietę traktowano jako bardzo ciężkie przestępstwo oraz cudzołóstwo. Jeżeli jednak mąż odesłał żonę bez zachowania tych przesłanek<sup>28</sup>, miała ona prawo do części jego majątku<sup>29</sup>. W przypadku Carviliusa żadna z powyższych hipotez nie da się zastosować<sup>30</sup>, a zatem za-

<sup>25</sup> G. Brini, *Matrimonio e divorzio nel diritto romano*, Bologna 1888, t. II: *Il primo divorzio nel diritto romano*, s.1: *Nullameno, tutti i moderni, si può subito soggiungere, concordano sul contrario; cioè nel ritenere che quel divorzio di Carvilio non fosse in Roma il primo.*

<sup>26</sup> Verg. *Aen.* 4.173.

<sup>27</sup> Por.: J. Zabłocki, *Si mulier vinum bibit condemnatur*, w: „Prawo Kanoniczne” 32 (1989) nr 1-2, s. 226-227.

<sup>28</sup> Por.: R. Fiori, *Homo sacer. Dinamica politico – costituzionale di una sanzione giuridico – religiosa*, Napoli 1996, s. 232-238.

<sup>29</sup> Plut. *Rom.* 22:

ἐπὶ φαρμακεία τέκνων ἢ κλειδῶν ὑποβολῇ καὶ μοιχευθείσαν.

<sup>30</sup> Por.: O. Robleda, *Il divorzio a Roma primo di Costantino*, w: „Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt”, Berlin – New York 1982, s. 358.

istniała potrzeba wprowadzenia nowego prawa broniącego interesów pokrzywdzonej małżonki. Z powyższego rozumowania wynika, że jedyną nowością roku 523 a.U.c. były *cautiones rei uxoriae*.

Jak mogło dojść do takiego zniekształcenia w tradycji? U Gelliusa, bezpośredniego przekaziciela słów Sulpiciusa, nie ma jeszcze nic niepokojącego. Stwierdza on tylko, że Carvilius jako pierwszy (*primus*) rozwiódł się z żoną i zaraz dodaje *quod sterila esset*. Dlaczego jednak wcześniejsi niż Gellius autorzy piszą o tym rozwodzie jako o pierwszym? Może doszło do przeinaczenia słów Sulpiciusa? A może po prostu Carvilius figurował w powszechnej świadomości Rzymian jako pierwszy rozwodnik (jego sprawa na pewno narobiła wiele szumu), a i Dionisius z Halikarnasu, i Plutarch to autorzy greccy, którzy nie musieli się przecież dokładnie orientować w szczegółach. Co do Valeriusa Maximusa, Watson podkreśla, że autor nie głosi tezy o zupełnym braku rozwodów w Rzymie przed Carviliusem, a jedynie informuje, że Ruga odprawił żonę ze względu na jej bezpłodność<sup>31</sup>. Wyjaśnienie to potwierdza budowa zdania łacińskiego, w którym słowa *sterilitatis causa* są wkomponowane w pozostałą część konstrukcji, między słowa *uxorem... dimisit*. Nie chodzi więc po prostu o pierwszy rozwód, ale o pierwszy rozwód z powodu bezpłodności. Należy również zwrócić uwagę, że Valerius Maximus umieszcza rozwód Carviliusa w roku 150 a.U.c., czyli 603 p.n.e. Są to jeszcze przecież czasy królewskie. Takie różnice w datowaniu wynikają ze stosowania przez autorów różnych systemów, a w wypadku Maximusa mamy prawdopodobnie do czynienia z błędem kopisty<sup>32</sup>.

Valerius Maximus podaje przy tym jeszcze, że w roku 307/306 p.n.e. z senatu usunięto Luciusa Anniusa, który przeprowadził rozwód bez konsultacji z przyjaciółmi, mimo że pojął swą żonę jako dziewicę, co potwierdzało jej dobre imię: *Horum severitatem M. Valerius Maximus et C. Iunius Brutus Bubulcus censores consimili genere animadversionibus imitati sunt: L. enim Annium senatu moverunt, quod quam virginem in matrimonium duxerat repudiasset nullo amicorum consilio adhibito*<sup>33</sup>. Wydarzenie to miało zatem miejsce jeszcze przed tradycyjną datą rozwodu Carviliusa, czyli przed rokiem 230 p.n.e.

Jak pogodzić te wszystkie tak sprzeczne ze sobą informacje? Należy przyjąć tradycyjną datę rozwodu Carviliusa (230 r. p.n.e.) i uznać go nie za pierw-

<sup>31</sup> A. Watson, *The divorce of Carvilius Ruga*, w: „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis“ 33 (1965), s. 10-11: *The form is not 'There were no divorces in Rome for 150 years until Carvilius first divorced his wife on the ground of sterility.' But it has '150 years passed from the foundation of Rome without a single divorce. Sp. Carvilius first repudiated his wife for sterility.' This could derive from an original source which contained only the second sentence – Primus autem Sp. Carvilius uxorem sterilitatis causa dimisit. – and the original author might have meant not that this was the first divorce ever, but only that it was the first divorce on the ground of sterility.*

<sup>32</sup> O. Robleda, *op.cit.*, s. 355-356.

<sup>33</sup> Val.Max. Mem. 2.9.2



szy, ale za znaczący z powodu przyczyny rozwód<sup>34</sup>. Po raz pierwszy mężczyzna odprawił żonę z powodu bezpłodności, której to przesłanki nie uwzględniało ustawodawstwo, a zatem pojawiła się konieczność wprowadzenia prawnej ochrony interesów żony: *cautiones* i *actiones rei uxoriae*.

Bezpłodność na pewno była dla kobiety bardzo przykra i wstydliva, powodowała obniżenie jej wartości we własnych oczach. Zachowała się interesująca inskrypcja z pierwszego wieku p.n.e., będąca pośmiertną pochwałą żony spisana przez kochającego męża. Tekst ten zwykło się tytułować *Laudatio Turiae*. Inskrypcja ta prawdopodobnie przekazuje mowę pogrzebową wygłoszoną przez mężczyznę na cześć jego zmarłej żony<sup>35</sup>. Turia jest absolutnym ideałem kobiety, która gotowa jest za męża poświęcić nawet życie. Kiedy okazuje się, że nie może dać mężowi potomka, proponuje mu rozwód. On odmawia, ponieważ żona jest mu droższa niż cokolwiek innego. Ich wspólne pożycie trwało – rzecz niezwykle rzadka – czterdzieści jeden lat. Sam *laudator* przyznaje, że takie związki nie trafiają się często: *Rara sunt iam diuturna matrimonia, finita morte, non divortio interrupta: nam contigit nobis ut ad annum XXXXI sine offensa perduceretur*<sup>36</sup>.

Należy jednak przyjąć, że bezpłodność – chociaż stanowiła rzecz wstydlivą – nie była przez większość społeczeństwa postrzegana jako wystarczająca przesłanka rozwodu. Dlatego też czyn Carviliusa Rugi spotkał się z tak zdecydowanym potępieniem współczesnych, a wśród potomnych zyskał nawet miano pierwszego rozwodu. Stał się również niejako precedensem: w czasach późniejszych, szczególnie pod koniec republiki i w epoce pryncypatu, mężowie, którzy nie mieli lepszego powodu, aby odesłać żonę, zarzucali jej *sterilitas* i – już bez skrpułów – dokonywali *repudium*.

---

<sup>34</sup> S. Treggiari *Roman marriage. Iusti coniuges from the time of Cicero to the time of Ulpian*, Oxford 1991, s. 442: *Ruga was not the first man to divorce his wife. But his divorce was a landmark.*

<sup>35</sup> Por.: S. Dixon, *op. cit.*, s. 27.

<sup>36</sup> *Laud. Tur.* 1. 27-28.